

Więści Muszynskie

Muszynské Správy

WYD. 6 / ED. 6

GRUDZIEŃ/ DECEMBER 2018

egzemplarz bezpłatny /nepredajné

ARCHEOLOGIA GÓRSKA OD PODSZEWKI ZO ZÁKULISIA HORSKEJ ARCHEOLÓGIE



ARCHEOLODZY W PRACY (FOT. A. GINTER); ARCHEOLÓGOVIA PRI PRÁCI (FOT. A. GINTER)

Z punktu widzenia archeologa zamki oraz grody pogranicza polsko-słowackiego, a więc te położone w górach należą do najtrudniejszych od strony badawczej. Niewielka powierzchnia założeń niemalże z każdej strony otoczona przez strome i bardzo niebezpieczne stoki nie pozwala na dowolne planowanie rozmieszczania wykopów archeologicznych, swobodną ich eksplorację a także użycie sprzętu, który w terenach równinnych ułatwia pracę, jak również znacząco ją przyspiesza. Podczas badań archeologicznych muszyńskiego zamku, jak i grodziska przekonaliśmy się o tym dość dobitnie. O trudach tejże pracy postanowiliśmy Państwu pokrótce opowiedzieć.

Pierwszym „problemem” okazała się logistyka. Na masywie Koziejówki nie ma bowiem żadnej bazy noclegowej, a zatem przed rozpoczęciem pracy, codziennie rano zaczynaliśmy dzień od 20 minutowej rozgrzewki związanej z podejściem na stanowisko. Czas ten z dnia na dzień ulegał skracaniu w miarę jak poprawiała się kondycja, niejednokrotnie znacznie osłabiona w efekcie zimowego i wiosennego etapu prac gabinetowych. Szczęśliwie dla nas w toku działań konserwatorskich pod wieżą zamkową wykonane zostało pomieszczenie zaopatrzone w kratę, dzięki czemu możliwe było przechowywanie tam podstawowego sprzętu eksploratorskiego (eufemizm dla łopat, szpadli, kilofów i szpachelek) bez konieczności codziennego wnoszenia go na plecach. Nie oznaczało to jednak, że ekipa nie musiała niczego ze sobą dźwigać. Oznaczało to jedynie, że tylko raz, a nie dwa razy trzeba było się na górę wspiąć. Codziennie wnoszono i znoszono (co było jeszcze trudniejsze) cały sprzęt pomiarowy (tj. statywy, niwelator, tachimetr, poziomice laserowe), fotograficzny (aparaty, obiektywy, wysięgniki i statywy) oraz oczywiście prowiant i wodę. Jeśli ktoś czegoś z dołu zapomniał to czekała go dodatkowa przebieżka bagatela 50 metrów pionowo w dół, a potem tyle samo w górę. To mniej więcej tak jakby wejść i zejść po schodach 17 piętrowego wieżowca. Nadmienić tu trzeba, iż po zakończonym dniu pracy uczestnicy ekspedycji, oprócz sprzętu wspomnianego wyżej objuczeni byli dodatkowo wykopanymi zabytkami i próbkami, nierzadko ważącymi łącznie kilkadziesiąt kilogramów.

Drugim problemem jest także rozplanowanie wykopów archeologicznych, aby uzyskać z nich jak najwięcej informacji archeologicznych, a także, żeby można było je bezpiecznie eksplorować i dokumentować. W tym przypadku utrudnieniem są strome zbocza i szybko rosnące w trakcie eksploracji hałdy, które zajmują swoją powierzchnią obszar znacznie większy niż sam wykop. Nie można ich usypać w dowolnym miejscu ani też ich przesunąć w razie konieczności. Nie tylko więc należy dbać o to, gdzie wyznaczyć miejsce hałdowania, ale także aby przybywający



WYKOP ARCHEOLOGICZNY ZLOKALIZOWANY NA STOKU (FOT. A. GINTER); ARCHEOLOGICKÁ SONDA NA SVAHU (FOT. A. GINTER)

Z punktu widzenia archeologa patria zamki, hrady a hradiska slovensko-polského pohraničia, teda tie položené v horách, z hľadiska výskumu medzi najťažšie. Neveľké územia, takmer z každej strany obklopené strmými a veľmi nebezpečnými svahmi, neumožňujú ľubovoľné plánovanie rozmiestenia archeologických vykopávk, ich slobodné využitie ani použitie techniky, ktorá v rovinatých oblastiach uľahčuje prácu a tiež ju výrazne urýchľuje. Počas archeologických výskumov Muszynského hradu a hradiska sme sa o tom presvedčili pomerne jasne. O ťažkostiach tejto práce sme sa rozhodli vám v krátkosti porozprávať.

Prvým „problémom” sa ukázala logistika. Na svahoch Koziejówki totiž neexistujú žiadne ubytovacie možnosti a preto sme pred začatím práce každé ráno začínali deň 20 minútovou rozcvičkou spojenou s výstupom na nálezisko. Tento čas sa zo dňa na deň skracoval podľa toho, ako sa zlepšovala naša kondícia, často značne oslabená v dôsledku zimnej a jarnej etapy prác vykonávaných v pracovni. Mali sme šťastie, že sme v priebehu konzervátorských prác mali pod hradnou vežou k dispozícii miestnosť s mrežou, vďaka čomu sme v nej mohli skladovať základnú výskumnú techniku (eufemizmus pre lopaty, rýle, čakany a špachtle), preto sme ich nemuseli denne vynášať hore na chrbtoch. To však neznamenalo, že výskumný tím nemusel so sebou nič nosiť. Znamenalo to iba to, že na horu bolo potrebné vyliezť len raz a nie dvakrát. Denne sme vynášali a znášali (čo bolo ešte ťažšie) celú meraciu techniku (t. j. statívy, nivelačné prístroje, tachymeter, laserové vodováhy), fotografickú techniku (prístroje, objektívy, tyče a statívy) a samozrejme proviant a vodu. Pokiaľ niekto dole niečo zabudol, čakal ho ďalší krátky beh 50 metrov zvisle dolu a potom to isté zasa hore. To je takmer to isté ako vystúpiť a zísť po schodoch 17 poschodového výškového domu. Tu je potrebné pripomenúť, že po skončení pracovného dňa boli účastníci expedície okrem vyššie uvedenej techniky navyše naložení vykopanými pamiatkami a vzorkami, často vážiacimi spolu niekoľko desiatok kilogramov.

Druhým problémom je také naplánovanie archeologických vykopávk, aby z nich bolo možné získať nie len čo najviac archeologických informácií, ale ich aj bezpečne preskúmať a zdokumentovať. V tomto prípade sa problémom stali strmé svahy a rýchlo rastúce haľdy, ktoré svojou rozlohou zabierajú oveľa rozľahlejšie územie ako samotný výkop. Vykopanú zeminu nie je možné vysypávať na ľubovoľnom mieste, ani ju v prípade potreby presúvať.



WYKOP ARCHEOLOGICZNY ZLOKALIZOWANY PO ZEWNĘTRZNEJ STRONIE MURU KURTYNOWEGO ZAMKU (FOT. J. GINTER); ARCHEOLOGICKÁ SONDA NA VONKAJŠEJ STRANE HRADBOVÉHO MURU (KURTINY). FOT. J. GINTER



ARCHEOLOG W PRACY – NIE TYLKO POD POWIERZCHNIĄ ZIEMI (FOT. A. GINTER); ARCHEOLÓG PRI PRÁCI – NIE LEN POD ZEMSKÝM POVRCHOM (FOT. A. GINTER)

na nich urobek nie staczał się w dół zbocza lub ich nie mały przecież ciężar nie doprowadził do lokalnego osuwiska. Gdy do tego wszystkiego doda się fakt, iż jedno ze zbocz zamkowych opada w kierunku uczęszczanej drogi powiatowej, a zbocza grodu sięgają ścieżek turystycznych to prace archeologiczne zaczynają przypominać działania budowlano-inżynierskie o znacznym stopniu złożoności i podwyższonym ryzyku.

Kolejnym utrudnieniem jest zmieniająca się w górach dość często i szybko pogoda, a badania archeologiczne to praca, przy której ciężko o zadowalającą pogodę. Letnie upały czynią pracę na słońcu trudną do zniesienia, jednocześnie niemiłosiernie wysuszając warstwy w wykopach, które to bacznie śledzimy i z których odczytujemy historię miejsca. Niejednokrotnie w celu wykonania dobrej dokumentacji zdjęciowej i rysunkowej nawarstwienia te trzeba zwilżyć, a w przypadku zamku i grodu Muszyny najbliższa woda dostępna jest w potoku Szczawnik płynącym u podnóża masywu góry. Z drugiej strony letnie deszcze powodują, że dokumentowanie rysunkowe odkrytych konstrukcji i relacji stratygraficznych staje się po prostu niemożliwe, a dopiero co podczyszczone i przygotowane do dokumentacji fotograficznej wykopy zamieniają się w doły błota i wymagają kolejnej interwencji doczyszczającej. Najprzyjemniej pracuje się w warunkach umiarkowanego zachmurzenia, ale wtedy z braku wyraźnego światłocienia, słabo rysują się konstrukcje o charakterze trójwymiarowym (mury, bruki kamienne, struktury drewniane itp.), co również utrudnia ich poprawną dokumentację.

Dlaczego o tym w ogóle wspominamy? Otóż starając się zawsze, aby nasze wykopaliska miały charakter otwartych dla wszystkich zainteresowanych osób – zarówno mieszkańców, jak i turystów – w szczególności w takiej miejscowości jak jest Muszyna, słynąca ze swoich walorów turystycznych, spotykamy się codziennie po wielokroć ze stwierdzeniem, iż nasza praca wygląda zupełnie inaczej niż sobie każdy wyobrażał. Oczywiście każdorazowo potwierdzają się wśród osób u nas goszczących spostrzeżenia związane z niezwykłą cierpliwością, jaką musi się cechować archeolog. Zaskoczeni są jednak trudnymi warunkami, w jakich przychodzi nam pracować oraz ilością pracy fizycznej, którą wykonują na co dzień zarówno mężczyźni jak i kobiety. Pamiętać też należy, że w trakcie działań terenowych nie zawsze archeolog znajduje odpowiedzi na dręczące go pytania. Niejednokrotnie po wielu tygodniach badań pytań bez odpowiedzi jest więcej niż na początku. Oczywiście wiele z nich wyjaśnia się w trakcie gabinetowej części prac badawczych, ale niektóre czekają na kolejne sezony badań i kolejnych badaczy.

Pomimo wielu utrudnień, które na co dzień spotykają i często zaskakują ekipę badawczą praca archeologa jest wyjątkowo ciekawa i satysfakcjonująca. Odkrywamy tajemnice historii, ludzi i miejsc, dotykamy przedmiotów, których nikt nie używał przez wiele set lat, wyjaśniamy zagadki nie mniej złożone niż dzisiejsze zagadki kryminalistyczne.

W trakcie badań Muszyny cały trud rekompensowały niesamowite widoki, które towarzyszyły nam na co dzień i których pozazdrościł nam nie jeden archeolog, czyste górskie powietrze i rewelacyjne znaleziska, o których powstaną prace naukowe.

Artur Ginter



PLACHTA NAD WYKOPEM ZAPEWNIĄ OCHRONĘ PRZED DESZCZEM I SŁOŃCEM (FOT. A. GINTER); PLACHTA NAD SONDOU ZAIŠTUJE OCHRANU PRED DAŽDOM A SLNKOM (FOT. A. GINTER)

Nie lenże je nutné sa postarať o vhodné miesto na jej skladovanie, ale aj o to, aby sa pribúdajúca zemina nespala dolu svahom alebo aby ich predsa nemalá váha nespôsobiła miestny zosuv pôdy. Keď sa k tomu všetkému ešte pridá skutočnosť, že jeden z hradných svahov klesá v smere frekventovanej okresnej cesty a svahy hradiska siahajú k turistickým chodníkom, potom archeologické práce začínajú pripomínať stavebné inžinierske činnosti na veľmi zložitej úrovni a s vysokým rizikom.

Ďalším problémom je, že v horách sa pomerne často a rýchlo mení počasie, pričom archeologický výskum je práca, pri ktorej je priaznivé počasie podmienkou úspechu. Letné horúčavy robia prácu na slnku ťažko zniesiteľnou a súčasne nemilosrdne vysušujú vrstvy v sondách, ktoré pozorne sledujeme a z ktorých čítame históriu miesta. Neraz je potrebné kvôli vykonaniu dobrej fotografickej dokumentácie a nákresov tieto vrstvy navlhčiť, pričom v prípade Muszynského hradu a hradiska je najbližšia woda dostupná v potoku Szczawnik pri upätí hory. Na druhej strane letné dažde spôsobujú, že vyhotovenie obrazovej dokumentácie objavených konštrukcií a stratigrafických vzťahov sa stáva jednoducho nemožné, pretože očistené a na vyhotovenie

fotografickej dokumentácie pripravené sondy sa menia na bahnité jamy, vyžadujúce ďalšie vyčistenie. Najpríjemnejšie sa pracuje v podmienkach miernej oblačnosti, ale wtedy sa kvôli nedostatočne výraznému svetlu a tieňu zle kreslia trojrozmerné konštrukcie (múry, kamenná dlažba, drevené štruktúry a pod.), čo samozrejme takisto sťažuje ich správnu dokumentáciu.

Prečo to vôbec spomíname? Vždy sa snažíme aby naše vykopalčky boli otvorené pre všetky zainteresované osoby, rovnako miestnych obyvateľov ako aj turistov, najmä v takom meste ako je Muszyna, známom vďaka svojim turistickým atrakciám, sa denne a opakovane stretávame s názorom, že naša práca vyzerá celkom inak, ako si ju ľudia predstavujú. Samozrejme si naši návštevníci vždy potvrdia svoje postrehy súvisiace s nezvyčajnou trpezlivosťou, akou sa archeológ musí vyznačovať. Sú však prekvapení ťažkými podmienkami, v akých musíme pracovať a množstvom fyzickej práce, ktorú denne vykonávajú muži aj ženy.

Nesmieme zabúdať ani na to, že v priebehu terénnych prác nie vždy archeológ nachádza odpovede na otázky, ktoré ho prenasledujú. Neraz po niekoľkých týždňoch výskumov je otázok bez odpovedí viac ako na začiatku. Samozrejme veľa z nich sa vysvetlí v priebehu výskumných prác vykonávaných v pracovni, ale niektoré čakajú na ďalšie sezóny výskumov a na ďalších výskumníkov.

Okrem množstva problémov, s ktorými sa denne stretávajú a ktoré často prekvapujú výskumný tím je práca archeológa výnimočne zaujímavá a uspokojujúca. Objavujeme tajomstvá histórie, ľudí a miest, dotýkame sa predmetov, ktoré nikto dlhé stáročia nepoužíval, vysvetľujeme záhady, ktoré nie sú o nič menej zložité ako dnešné kriminalistické záhady.

V priebehu výskumov v Muszynie nám celú námahu vynahrádzali krásne výhľady, ktoré nás denne sprevádzali a ktoré nám závidel ne jeden archeológ, čistý horský vzduch a úžasné nálezy, o ktorých vzniknú odborné práce.

Artur Ginter

BOGACTWO KULTUROWE POLSKO-SŁOWACKIEGO POGRANICZA FINAŁ BADAŃ ETNOARCHEOLOGICZNYCH

KULTÚRNE BOHATSTVO SLOVENSKO-POLSKÉHO POHRANIČIA FINÁLE ETNOARCHEOLOGICKÝCH VÝSKUMOV



WYWIAD ETNOGRAFICZNY Z ROZMÓWCĄ W JEGO DOMU (FOT. P. KOWALCZYK);
ETNOGRAFICKÝ ROZHOVOR S ROZPRÁVAČOM V JEHO DOME
(FOT. P. KOWALCZYK)



NIEINWAZYJNE BADANIA ARCHEOLOGICZNE KAPLICY W PŁAWCU (SŁOWACJA)
(FOT. A. KRUPA-LAWRYNOWICZ); NEINVAZÍVNY ARCHEOLOGICKÝ VÝSKUM
KAPLŇKY V PĽAVČI (SLOVENSKO) (FOT. A. KRUPA-LAWRYNOWICZ)

W trakcie badań etnoarcheologicznych prowadzonych na terenie gminy Muszyna i w nieodległych słowackich miejscowościach zebraliśmy niezwykle obszerny, ciekawy i cenny materiał dotyczący pogranicza polsko-słowackiego.

Najważniejszym celem naszych działań było zarejestrowanie wspomnień i opowieści o losach społeczności żyjącej na pograniczu (etnografia) oraz udokumentowanie, w ramach niewykopaliskowych badań, miejsc, z którymi łączą się relacje mieszkańców (archeologia).

Wywiady etnograficzne, które prowadziliśmy z mieszkańcami, skupione były wokół trzech tematów: ludzie, miejsca, wydarzenia. Dzięki tym wywoławczym tropom usłyszeliśmy opowieści, które ukazały wielowymiarowy i wielowątkowy obraz lokalnego dziedzictwa kulturowego. Dziedzictwa ważnego, będącego podstawą przekazu międzypokoleniowego, osadzonego w dalszej lub bliższej przeszłości, zapamiętanego i wciąż funkcjonującego we wspólnotowym dyskursie – choć ze względu na silnie lokalny i biograficzny kontekst, nierzadko na marginesie historii oficjalnej.

Interesowało nas przede wszystkim to, co stanowi wartość dla mieszkańców i to, czemu przypisują oni szczególne znaczenie w codziennej egzystencji i budowaniu zbiorowej tożsamości. Zebrane przez nas opowieści, udokumentowane miejsca (obiekty) wpisują się we współczesne spojrzenie na temat dziedzictwa. Dziedzictwa, które odnosi się do obszaru zwykłego życia codziennego. Dziedzictwa, które dotyczy zarówno tego co wartościowane jest pozytywnie, jako coś pięknego, rzadkiego, wzniosłego, jak i historii pod wieloma względami trudnej. Wreszcie dziedzictwa związanego z miejscami i obiektami zapomnianymi, pomijanymi i nieobecnymi w debacie publicznej i szerszym dyskursie społecznym oraz naukowym.

Wyszliśmy z założenia, że interesując się krajobrazem kulturowym polsko-słowackiego pogranicza nie możemy go inaczej opisać i zrekonstruować, jak dzięki ludziom, którzy tu żyją i pracują. Przyjęcie tej perspektywy pozwoliło zebrać materiał, który przedstawia historię bliską, pamiętaną, biograficzną, rodzinną, materialną, i co najbardziej wartościowe – opowiedzianą „lokalnym językiem” – rzadko obecnym w opracowaniach naukowych i podręcznikach. Ponadto, wybrane materialne elementy krajobrazu kulturowego, do którego odnosili się rozmówcy w wywiadach etnograficznych, poddane zostały archeologicznym badaniom nieinwazyjnym. Sporządzono dokumentację lokalizującą, rejestrującą oraz ilustrującą opisywane przez mieszkańców

V priebehu etnoarcheologických výskumov vykonávaných na území obce Muszyna a nie príliš vzdialených slovenských obcí sme zhromaždili nezvyčajne rozsiahly, zaujímavý a cenný materiál týkajúci slovensko-poľského pohraničia.

Najdôležitejším cieľom našej práce bolo zaznamenať spomienky a rozprávania o osudoch ľudí žijúcich v pohraničí (etnografia) a v rámci bez vykopávkových výskumov zdokumentovať miesta, ku ktorým sa viažu výpovede obyvateľov (archeológia).

Etnografické rozhovory s obyvateľmi boli zamerané na tri témy: ľudia, miesta a udalosti. Vďaka týmto vyvolávacím stopám sme si vypočuli rozprávania, ktoré potvrdili viacozmerný a viac aspektový obraz lokálneho kultúrneho dedičstva. Dedičstva dôležitého, ktoré je základom medzigeneračného odkazu, umiestneného vo viac či menej vzdialenej minulosti, zapamätaného a stále fungujúceho v spoločenskom diskurze, hoci vzhľadom na silne lokálny a biografický kontext často na okraji oficiálnej histórie.

Zaujímalo nás predovšetkým to, aké hodnoty obyvateľa uznávajú a čomu pripisujú osobitný význam v každodennom živote a pri budovaní kolektívnej identity. Rozprávania, ktoré sa nám podarilo zaznamenať a zdokumentované miesta (objekty) sú súčasťou súčasného pohľadu na tému dedičstva. Dedičstva, ktoré sa týka bežného každodenného života. Dedičstva, ktoré sa týka rovnako toho, čo je hodnotené pozitívne ako niečo pekné, vzácne, vznešené, ako aj histórie v mnohých smeroch ťažkej. Konečne dedičstva spojeného s miestami a objektmi zabudnutými, ignorovanými a neprítomnými vo verejnej debate a v širšom spoločenskom a odbornom diskurze.

Vychádzali sme z predpokladu, že v záujme o zachytenie kultúrneho prostredia slovensko-poľského pohraničia ho nemôžeme inak opísať ani zrekonštruovať, než prostredníctvom ľudí, ktorí tu žijú a pracujú. Prijatie tejto perspektívy umožnilo zhromaždiť materiál, ktorý predstavuje históriu blízku, pamätanú, biografickú, rodinnú, materiálnu a čo je najcennejšie: vyrozprávanú „miestnym jazykom“, ktorý sa zriedka vyskytuje vo vedeckých prácach a učebniciach. Okrem toho vybraté materiálne prvky kultúrneho prostredia, ku ktorému sa vyjadrovali vyprávači v etnografických rozhovoroch, boli podrobené archeologickým neinvazívnym výskumom. Vyhотовená bola dokumentácia, ktorá lokalizuje, registruje a ilustruje miesta a objekty opísané miestnymi obyvateľmi. Vďaka tomu sa tieto miesta dostali verejného obehu, vrátane odborného. V budúcnosti, kedy časť z nich

miejsca i obiekty. Dzięki temu miejsca te weszły do obiegu publicznego, w tym naukowego. W przyszłości, gdy część z nich ulegnie destrukcji lub nawet całkowitemu zatarciu, pozostanie po nich ślad w postaci opisów, szkiców i fotografii. Wraz z rosnącą liczbą rozmów jakie prowadziliśmy, opowieści zaczęły się łączyć. Rozmówcy wskazywali podobne miejsca, wydarzenia, ludzi, co na etapie porządkowania materiału ukazało, że choć każda z odwiedzanych przez nas miejscowości ma swoją własną specyfikę i atmosferę, to łączą je pewne tematy wspólnie m.in.:

- wielka historia (np. druga wojna światowa, otwarcie kolei, Łemkowie, Żydzi),
- życie codzienne (np. kontakty transgraniczne, bieda, trudy pracy, wspólne świętowanie, zabawy, dom, kulinaria, domowe sposoby leczenia, praca i odpoczynek w uzdrowisku),
- historia alternatywna (np. opowieści o miejscach i zjawiskach nadprzyrodzonych, anegdoty, legendy, wierzenia).

W trakcie badań udało nam się przeprowadzić ponad 80 wywiadów etnograficznych, którym towarzyszyło wykonywanie dokumentacji fotograficznej oraz archiwizowanie zdjęć i dokumentów, znajdujących się w prywatnych zbiorach rozmówców. Na podstawie zebranych wspomnień i opowieści, wytypowaliśmy 34 miejsca, które przebadaliśmy wykorzystując niewykopaliskowe (nieinwazyjne) metody badań archeologicznych. Jednym z elementów realizowanego projektu było także zorganizowanie w Muzeum Regionalnym „Państwa Muszyńskiego” warsztatów etnoanimacyjnych dla dzieci i młodzieży – „Z pamiętnika dziadka Władka. Na tropie tajemnic Muszyny i okolic”. Ich celem była popularyzacja wiedzy o historii pogranicza polsko-słowackiego, jego tożsamości i dziedzictwie kulturowym. Dzięki zaproszeniu Muzeum mogliśmy także opowiedzieć o wstępnych wynikach naszych badań podczas spotkania z mieszkańcami gminy. Przygotowaliśmy również wystawę zatytułowaną „Etnoarcheologia wspomnień. Polsko-słowackie pogranicze Muszyna-Plawiec”.

Wszystkie te działania nie byłyby jednak możliwe, gdyby nie życzliwość i zaufanie, zarówno władz gminy, jak i mieszkańców – naszych przewodników po lokalności. Jesteśmy wdzięczni za poświęcony nam czas, dzielenie się wspomnieniami, udostępnianie pamiątek z domowych archiwów i za wszelką okazywaną nam pomoc. Każde spotkanie było dla nas bardzo cenne!

Prace nad zebranymi przez nas materiałami trwają. Już teraz jednak wiemy, że teren pogranicza polsko-słowackiego (gmina Muszyna, Plawiec i okoliczne miejscowości) charakteryzuje się złożoną, nie zawsze łatwą historią, w którą wpisane są m.in. różnorodność etniczna i religijna, doświadczenie wojny i biedy, dynamika kontaktów dwóch narodów związana z procesami politycznymi, folklor, tradycyjna architektura. Wszystko to tworzy wielowarstwowy, niezwykle ciekawy i unikatowy krajobraz kulturowy, który warto badać, opisywać, chronić i być z niego dumnym.

Pracownicy i studenci
Instytutu Archeologii oraz Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej
Uniwersytetu Łódzkiego



WARSZTATY ANIMACYJNE (FOT. WYKONAWCY PROJEKTU);
ANIMAČNÉ WORKSHOPY (FOT. REALIZÁTORI PROJEKTU)

podľahne zničeniu alebo dokonca úplne zmizne, zostane po nich stopa vo forme opisov, náčrtov a fotografií.

Spolu s rastúcim počtom už vykonaných rozhovorov sa rozprávania začali prepájať. Rozprávači uvádzali podobné miesta, udalosti a ľudí, čo vo fáze triedenia materiálu potvrdilo, že hoci každá z nami navštívených obcí má svoje zvláštnosti a atmosféru, spájajú ich určité spoločné témy, ako napríklad:

- veľká história (napr. druhá svetová vojna, otvorenie železničnej trate, Lemkovia, Židia),
- každodenný život (napr. cezhraničné kontakty, bieda, pracovné problémy, spoločné oslavy, zábavy, domácnosť, varenie, domáce spôsoby liečby, práca a odpočinok v kúpeľoch),
- alternatívna história (napr. rozprávania o miestach a nadprirodzených javoch, príhody, legendy, povery).

V priebehu výskumu sa nám podarilo vykonať viac ako 80 etnografických rozhovorov, ktoré boli sprevádzané vyhotovením fotografickej dokumentácie a archivovaním fotografií a dokumentov, nachádzajúcich sa v súkromných zbierkach

rozprávačov. Na základe zhromaždených spomienok a rozprávání sme vytypovali 34 miest, ktoré sme preskúmali s využitím nevykopávkových (neinwazyjnych) metód archeologického výskumu.

Jednou zo súčasť realizovaného projektu boli aj etnoanimačné workshopy pre deti a mládež nazvané „Z pamätníka starého otca Władka. Po stopie tajemství Muszyny a okolia“, usporiadané v Regionálnom múzeu Muszynského państwa. Ich cieľom bola popularizácia znalostí o histórii polsko-slovenského pohraničia, jeho identity a kultúrnom dedičstve. Vďaka pozvaniu múzea sme mohli aj porozprávať o predbežných výsledkoch našich výskumov počas stretnutia s občanmi obce. Pripravili sme aj výstavu nazvanú „Etnoarcheológia spomienok. Poľsko-slovenské pohraničie Muszyna-Plawiec“.

Všetky tieto aktivity by však neboli možné, keby nám neprejavovali žičlivosť a dôveru orgány obce ako aj jej obyvatelia, naši miestni sprievodcovia. Sme vďační za nám venovaný čas, za podelenie sa s nami o spomienky, sprístupnenie pamiatok z domácich archívov a za všetku poskytnutú pomoc. Každé stretnutie bolo pre nás veľmi cenné! Spracovanie zhromaždeného materiálu ešte prebieha. Už teraz však vieme, že oblasť polsko-slovenského pohraničia (Muszyna, Plawiec a okolité obce) sa vyznačuje zložitou a nie vždy jednoduchou históriou, ktorej súčasťou sú okrem iného etnická a náboženská rozmanitosť, skúsenosti z vojny a biedy, dynamika kontaktov dvoch národov spojená s politickými procesmi, folklor a tradičná architektúra. To všetko tvorí viacerstvovú, nezvyčajne zaujímavú a unikátnu kultúrnu krajinu, ktorú má cenu skúmať, opisovať a chrániť, byť na ňu hrdý.

Pracovníci a študenti
Archeologického ústavu a Ústavu etnológie a kultúrnej antropológie
Łódzkej univerzity

MUSZYNA – PLAVEČ: ODKRYWAMY ZAPOMNIANĄ HISTORIĘ I KULTURĘ POLSKO-SŁOWACKIEGO POGRANICZA

MUSZYNA – PLAVEČ: OBJAVUJEME ZABUDNUTÚ HISTÓRIU
A KULTÚRU POĽSKO-SLOVENSKÉHO POHRANIČIA

Wyłączoną odpowiedzialność za zawartości niniejszej publikacji ponoszą jej autorzy i nie może być ona utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Unii Europejskiej oraz Euroregionem „Tatry”.
Výhradnú zodpovednosť za obsah tejto publikácie nesú jej autori a nedá sa stotožniť s oficiálnym stanoviskom Európskej únie a Euroregiónu „Tatry”.



Interreg
Polska-Słowacja



PREŠOVSKÝ
SAMOSPRÁVNÝ
KRAJ



Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego